25

Hod II. Wilnia 19 Czerwienia 1914 hodu. № 24

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama **redakcii, Inaksz nia buduć drukawany**; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa“.

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Heta rabicia, ab henym nie zabywajcia.

Pawiejało nad nami świeżym wiasnawym wietram i jak ad ciopłaho wiasnawoha wietru raspuskajecca śnieh i lod, dy ziamla pakrywajecca zielaniaj, tak i ŭ nas hinie lod. heta znaczycca kasujucca manapolki i piŭnyja, ale nie baczu ja jaszcze zielami, nie baczu taho, szto pawinna zaniać miejsca henych manapolkaŭ dy piŭnych. A treba kanieczna, kab u miejscu skasawanaho błahoha pastawić nieszta dobraje, inaksz nia wielmi szmat karyści pryniasie i toje, szto my skasujem adno błahoje, bo ŭ zamien jaho mohuć pajawicca inszyja reczy błahija i może nia miensz błahija, czym szynki i manapolki. Woś dziela hetaho treba nam usiudy, dzie tolki ad nas zależyć biez nijakaj ceramonii kasawać usie manapolki i piŭnyja, ale ŭzamien ich treba zaras-że zakładać inszyja ŭstanowy, dzie można byłob sabracca ŭ wolny czas i karysna prawiaści henyja chwili.

Jakijaż mohuć być takija ŭstanowy?

Mohuć być roznyja. Wyliczu tolki niekolki, katoryja liczu najbolsz jak na ciapier, karysnymi.

Ciapieraszniaje pakaleńnie ludziej, prywykło, aby tolki wyjdzie s kaścioła dyk zaras zajści u piŭnuju i z kumam, swatam, ci szwahram wypić tam „paru butelak“ piwa.

Z henaj pary bywajuć i pa dziesiać par, a prytym, u „dobraho“ szynkara jość i biełych kazionnych kroplaŭ, kab zamaryć rabaka, kali toj kaho hryzie.

Kali tolki jość chwila czasu, ci ŭ niadzielu, ci ŭ świata, ci jeduczy s kiermaszu, ci i tak sabie pry jakim zdareńni, abo paswaryŭszysia z żonkaj, abo byŭszy na schodzie ci na sudzie...

Zaŭsiody czaławieka tak nieszta i ciahnie da Moŭszy ci Jankiela na „paru piwa“ dy na „czarku“ harełki.

I kali ciapier adnym razam zapiorci manapolki i piŭnyja, dyk hetyja ludzi paczujuć niejki wialiki nidastatak i buduć nawat kaicca, szto zhadzilisia kasawać „patrebnyja“ karczmy.

Ale kali wyhnaŭszy z miasteczka na suchija lasy wodku i piwa ŭ tych samych nawat pamiaszczeńniach załażyć harbatarni, ŭ katorych bylib i roznyja zakuski; jak kaŭbasy, jajki, bułki i kwas, limanada, selcerskaja wada. A da taho pawinny tam być kanieczna dobryja hazety da czytańnia.

Chto prywykszy chadzić u karczmu, toj prosta paszoŭby ŭ takuju harbatarniu, a tut nie wydaŭby stolki hroszaj, skolki bywała ŭ karczmie wydawaŭ i nie zduryŭby sabie haławy chmielam, dy jaszcze praczytaŭby sam, ci paczuŭby, jak chtokoleczy druhi czytaŭby z hazety, ab jakoj cikaŭnaj, abo wielmi może karysnaj reczy i czas prawioŭbykudy lepsz czym u piŭnoj. Aprocz taho treba byłob zakładać czytalni, dzie można byłob i na miejscy paczytać dobruju knižku i pazyczyć jaje da chaty.

U hetych samych harbatarniach abo czytalniach treba byłob mieć taki aparat, katory pakazwaje tumannyja abra-

zy, a jaszcze lepsz tak nazwany kinematohraf, katory ŭžo szmat darażej kasztuje, ale za toje szmat pryjemnaści zrabiŭby i małym i wialikim. U harbatarniach treba byłob mieć hramafon, katoryb hraŭ pieknyja pieśni, złaszcza rodnyja,

U hety sposab ludzi zusim adwyklib ad pjanych łajankaŭ i kałatni, a pawoli rabilisiab sztoraz bolsz szlachotnymi i razumniejszymi.

Dyk biarymosia, rodnyja, da pracy. Zmahajmosia z pjanstwam, zakrywajuczy manapoli, piŭnyja, ŭsiakija restarany i patajnyja szynki, a razam nie zabywajmo i ab tym, szto miejsca henych błahich ustanowaŭ pawinny zaniać dobryja. Dyk zrabiŭszy pryhawor ab skasawańni prytułkaŭ pjanstwa ŭ toj-że czas pastanaŭlajmo adkryć chaŭrusnuju harbatarniu, czytalniu, kramu, banczok, a kali dzie zmoha dyk i teatr, kab možna było mieć dobry razrywak i kab szyryłasia miż nami zdarowaja praświeta. Dyk da pracy, a Boh nam nichaj pamoże!

R. B.

Rodnyja malunki.

Lublu hladzieć, jak koń pawoli
Z sachoj baroznami idzie,
I czuć, jak cicha nudna ŭ poli
Araty pieśniu zawiadzie.
Lublu hladzieć, jak brat nasz sieja
Z madlitwaj szczyraj na hubach,
Jak z kożnym zierniatkam nadzieja
Ŭ ziamlu kładziecca u ślazach.
Lublu, abchodziaczy tok, humny,
Spatkać wiasiołuju zaru,
Hladzieć, jak lohki, zważny, dumny
Tuman ŭzdymajecca ŭ haru.
Lublu abszar łuhoŭ prywolny
I słuchać stul żalejki stohn,
Kałośsiaŭ śpiełych szum pawolny
I pieśni żniej i kos pazwon.
Lublu z lipowaj łubkaj światam
Usiej siamjoj u les sypnuć,
Zbirać hryby i tam dziaŭczatam
Ŭdałuju pieśniu padciahnuć.
Lublu miażoj abchodzić more
Hdzie hreczka skwietczana, jak śnieh;
Dzie pczołki, snujuczy ŭ prastory,
Hudziać paŭniutkija uciech.
Lublu ja czuć jak pieśnia ljecca
Wiasiołym recham na ŭwieś haj, —
Woś spraŭdy tolki tut, zdajecca
I jość toj tak żadany raj...
Lublu—jak z pola ŭsio pa pary
Sa zbożam ciahnucca wazy
I czuć, jak koły u ciżary
Skrypiać, moŭ ŭ zimku pałazy.
Lublu ja rodnyja prywaby:
Tam les, tam szastaje wietrak,
Tut buraki ciarebiuć baby
I u prypoł strasajuć mak;
Tam kanapielku rwuć dzieŭczaty,
A chłopcy bulbu ŭ miech kładuć,
Tut dzied ledź topczecca la chaty,
U wullach pczołaczki huduć.
Tam czuć zdaloka ryk karowy,
Blaje awieczka,—i pastuch
Na dudcy jhraje... Ljucca słowy...
Naŭkruh prywolle!.. wolny duch!..

Albert Paŭłowicz.

Pacieszyciel.

(Z prawdziwaho zdareńnia).

Było heta ŭ Rymie u 1825 h. 17 h. chłapiec Gaetano asudżany na śmierć iszoŭ na miejsca kary. Jak raz spatkaŭ hety kanwoj małady dabraduszny ksiondz Jon zwiarnŭ uwahu na maładoha aryształanta i hledziaczy, jak toj iszoŭ spakojna z minaj pahodnaj i adważnaj paszkadawaŭ jaho i paprasiŭ starszaho kanwojnaho, kab iszli pamału, a sam czym chutczej pabieh da Papieża i wyprasiŭ dla Gaetano zamienu karu śmierci na daśmiertnuju turmu. Dastaŭszy ab hetym dakument ksiondz dahnaŭ kanwoj i addaŭ heny dakument starszamu, katory zawioŭ Gaetano ŭ turmu pad zamkam św. Anioła.

U tuju paru Rym byŭ pad ŭładaj Papieża, dyk Papież mieŭ prawo darawać karu kożnamu prastupniku.

Gaetano zrabiŭ prastupak, za katory asudżany byŭ na śmierć i sam czujuczy swaju winu spakojna iszoŭ na miejsca kary hatowy buduczy ŭ hety sposab zhładzić hrech swoj.

Daznaŭszy litaści niznajomaho ksiandza jon dziakawaŭ Bohu, szto daŭ jamu łasku ciarpieć u turmie praz usiu resztu żyćcia swaho i ŭsie niawyhody, jaki-

ja mieŭ pryjmaŭ z pakoraj. Hetak prajszło 22 hady. Adnaho wieczara pryjszoŭ da zamku św. Anioła ŭžo starykawaty ksiondz i prasiŭ nazorcy turmy, kab pazwoliŭ widzicca z Gaetano. Toj burknuŭ złosna, szto nia można, ale ksiondz zaras pakazaŭ papierku ad Papieža, ŭ katoraj pazwalałosia hetamu ksiandzu widzicca z Gaetano, dyk nazorca musiŭ puścić, choć nieszta ŭsio burczeŭ pad nos nizdawolany.

Kali da Gaetano ŭwajszoŭ ksiondz, dyk toj až spałochaŭsia i spytaŭ, czahożby jon chacieŭ ad jaho?

— Prynoszu tabie wiestki ad matki, adkazaŭ ksiondz.

— Ciž jana žywie jaszcze? Dziakuj Bohu! uskliknŭ Gaetano.

— Tak, žywie i woś jana mianie prysłała, kab tabie pryniaści nadzieju lepszaj doli.

Gaetano kinuŭsia caławać ksiandza, a toj łaskawa prycisnuŭ jaho da serca.

— Adnak-że Boh zlitawaŭsia nada mnoj, kali prysyłaje Anioła Pacieszyciela — skazaŭ Gaetano i paczaŭ raskazwać, jak zdaryłosia jamu praz nirazwahu prawinicca, jak paśla kaiŭsia za heta i jak pakutawaŭ u turmie praz hetolki czasu...

— Treba było napisać prośbu da Papieža, kab darawaŭ karu — skazaŭ ksiondz.

— Pisaŭ ja, ale musić maje prośby nie dachodzili da Papieža.

— Napiszy jaszcze raz.

— Napisaŭby, ale nia wiedaju ci dojdzie moj list da Hryhora 16.

— Hryhor 16 ŭžo pamior, a jaho nastupnik zawiecca Pius IX,

— Ale chto-ž padaść jamu maju prośbu?

— Ja sam addam, maisz wo aławok i papieru i piszy.

Gaetano napisaŭ pieknuju prośbu i daŭ ksiandzu, katory abicaŭ, szto jaszcze siońnia Papież Pius IX praczytaje hetu prośbu.

Adychodziaczy ksiondz skazaŭ: Budź zdaroŭ, moj pryjaciel, malisia za Piusa IX.

U hetu paru paczulisia praklaćcia nazorcy, katory łaiŭ ksiandza, szto hetak doŭha bawicca ŭ arysztanta.

— Nia można praklinacca, skazaŭ ksiondz, szto-ž kab Papież dawiedaŭsia?

— Adkul dawiedajecca Papież, katory nia lubić mianie tak sama, jak i ja jaho.

— Mylajeszsia, bracie, Pius IX ŭsich kachaje. Jak zawieśsia?

— A szto kamu da hetaho? Praszu wychodzić.

Ksiondz spakojna wyjszaŭ i skierawaŭsia da naczalnika zamku, katory pryniaŭ jaho pa ludzku ale zdziwawaŭsia, szto tak pozna i niznajomy ksiondz da jaho pryjszoŭ.

— Ja pryjszoŭ prasić, kab uwolnili s turmy arysztanta Gaetano — skazaŭ ksiondz.

— Szto? ksiondz žartuje? heta-ž tolki Papież może uwolnić arysztanta, skazaŭ naczalnik zamku.

— Dyk ja ž ad Papieža i prychodžu — adkazaŭ ksiondz. A kali naczalnik hetamu ni dawaŭ wiery, heny ksiondz sieŭ, uziaŭ papieru i napisaŭ:

„Uwalniaju Gaetano i prykazwuju naczalniku zamku św. Anioła, kab zrras-że adprawiŭ nialudzkaho nazorcu.

Papież Pius IX".

Tut pakazałosia, szto niznajomym ksiandzom henym byŭ sam Papież, katory byŭszy jaszcze maładym ksiandzom wyprasiŭ u Papieža Hryhora XVI zamienu kary śmierci na turmu, a zrabiŭszysia sam Papiežam wyszukaŭ matku Gaetano i wypytaŭszy ab synu pastanowiŭ wybawić jaho z turmy i z hetaj metaj adzieŭszysia, jak prosty ksiondz pajszoŭ u turmu, kab prakanacca, ci Gaetano wart jaho łaski i jak abchodziacca z arysztantami.

Gaetano ŭ toj-że wieczar caławaŭ swaju staruju matku, a nialŭdzki nazorca adpraŭlany byŭ sa służby i dastaŭ inszuju praz dwa miesiacy, kali daŭ słowa, szto paprawicca. I datrymaŭ henaho słowa.

Sw. Jan Chryściciel.

Za kolki miesiacaŭ prad Zwiastawańniem N. Dz. Maryi Pana Jezusa zjawiŭsia Anioł kapłanu žydoŭskamu Zacharyjaszu, katory da tej pary nia mieŭ patomstwa choć i jon i žonka jaho Alžbieta byli ŭžo niemaładyja i skazaŭ, szto Alžbieta budzie mieć syna i nazawuć jaho Janam, a budzie jon wialikim u Boha i t. d.

Zacharjasz bytcym nie dawieraŭ Aniołu, dyk toj skazaŭ, szto na znak henaj praŭdy budzie jon niemym, aż pakul narodzicca syn i tak ŭsio stałosia. Kali užo naradziŭsia Jan, Zacharyjasz prahawaryŭ, dy skazaŭ, szto syn jaho maje zwacca Janam (imie Jan pa žydoŭsku aznacza-

je „Boh-łaska“). U niekolki miesiacaŭ pa naradżeńni św. Jana byŭ wydany Herodam zahad pazabiwać usie dzieci majuczyja miensz dwoch hadoŭ u ziamli żydoŭskaj. Świataja Alżbieta z maleńkim Janam wyszła ŭ puszczu i hetak uchawała Jana ad razbojniczych ruk.

Czuć krychu padrosszy, iduczy za Bożym poklikam Jan prasiŭ baćkoŭ, kab pazwolili jamu pajści ŭ puszczu. Ciażka im było razstacca z adzinokim synkom i jaszcze małym, ale jak i sami byli światymi, dyk paznali ŭ hetym wolu Bożuju i zhadzilisia. Jan pajszoŭ u puszczu i tam prabyŭ sa 25 hadoŭ aż pakul pryszoŭ czas wuczyć ludziej, szto pryszoŭ użo na świet Zbawiciel. Adzieżaj jamu była skurka wiarbluda, jeŭ szaranczu, jakoj szmat było na puszczy i miod ad lesnych pczoł.

Majuczy 29 hadoŭ paczuŭ u sabie moc Ducha św. i wyjszaŭ z puszczy na bierah Jordanu ahłaszać prychod Zbawiciela i chrost pakuty. Heta byŭ czas kali Zbawiciel mieŭ paczać swaju misyjnuju pracu. Zaraz razyszłasia pa żydoŭskaj ziamli sława, szto zjawiŭsia wialiki prarok, dyk hrumady narodu pajszli da Jana nad Jordan, a jon nawuczaŭ ich i chryściŭ wadoj.

Adnaho razu zdalok ubaczyŭ Jan Pana Jezusa, katory tak sama iszoŭ da Jana, dyk paznaŭszy Syna Bożaho zwiarnuŭsia da ludziej, katoryja słuchali jaho nawuki i pakazwajuczy palcam na Jezusa skazaŭ: „Heta Baranak Boży, katory hładzić hrachi świetu“. A kali Pan Jezus prystupiŭ da chrostu Jan uzbaraniwaŭsia każuczy: „Ja pawinien ad Ciabie ŭziać chrost, a Ty da mianie prychodzisz?“ A Zbawiciel atkazaŭ, szto hetak treba i Jan daŭ chrost Panu Jezusu, a ŭ tuju chwilu paczuŭsia z nieba hołas: *„Heta Syn moj miły, jaho słuchajcia!“*

Kali pasłancy ad wuczonych żydoŭ spytali Jana ci nia jon abiecany Mesyjasz, jon pakorna adkazaŭ: „Nie, ja hołas kliczuczy na puszczy, hatujcie darohi Panu, prastajcie Jamu ścieżki! Ja niahodny razwiazać zawiazki pry abuci Jaho“.

Herod, karol żydoŭski, żyŭ sa swajej bratowaj, dziela hetaho św. Jan hostra wystupiŭ proci zharszeńnia takoha, a za swaju adwahu byŭ pasadżany ŭ turmu, bo hetaho żadała taja raspuśnica. Kali na bali wielmi piekna tancawała daczka Herodyady (tej samaj raspuśnicy) Herod skazaŭ jej prad haściami, szto ab czym tolki jana paprosić, dać joj. Jana paradziłasia z matkaj, a taja skazała paprasić haławy Jana Chryściciela ŭ misie. Herodu nie chaciełosia hetaho, bo sam mieŭ Jana za praroka, adnak spoŭniŭ żadańnie daczki i pasłaŭ kata zsiecz haławu św. Janu i padać jaje na paŭmisku daczce, a taja zaniasła matcy, kataraja wyniała z haławy szpilku i kałoła ŭżo miortwy jazyk światoho, katory adważna wykidaŭ na woczy hrech jaje.

Śmierć heta zdaryłasia ŭ 31 hadu pa naradzenni Chrystusa, a ŭ 32 jaho żyćcia. Cieło św. Jana było pachawano ŭ Sebaście, adkul było pieraniesieno u Carahrad, a ŭ kancy u Rym. dzie i ciapier supaczywaje.

Piszuć da nas.

Wioska Żemły Wilensk. hub. i paw. Rukonskaj wołaści. Żywie tut adna ŭdawa, Katra Wiłkojcicha. Bojkaja heta kabieta, dyk haspadarku wiadzie nia horsz usich żemlaŭcaŭ, a nawat ad nikatorych szmat i lepiaj. Mieła jana kania, szto wart byŭ s paŭtary sotki rubloŭ i nawiazała jaho na paszu nowaj wiaroŭkaj. Treba-ż biady: koń nieczuha spudziŭsia, dy jak razbiehsia ŭciekać, a wiaroŭka mocnaja nie ŭrwałasia, dy jak tarhanuła kania, dyk jon jak hrymnuŭ wobziemlu, dyk i nie ustaŭ i zabiŭsia, a ŭdawie i biada, dy nawit nimałaja, bo ŭ nas paŭtary sotni rubloŭ, heta wialikija hroszy.

Kab uściarahczysia hetkaj biady, treba nawiazwajuczy kania zwiazać jamu wiaroŭkaj nohi piarednija i adnu zadniuju s piaredniaj (strynożyć — jak u nas każuć) tady koń nia mohby razbiehczysia, dyk kali i pawaliŭsiab to na miejscy i nie zabiŭsiab. Prytym strynożany koń spakajniej pasiecca i nie wybiwaja trawy tak, jak heta robla, kali nwiazany „prosty“ (nia sputany) i nie adarwiecca, dy nie narobia szkody.

Susied.

Turhieli wil. hub. i paw. U naszym miasteczku jość Kaścioł nowy, murawany, narodnaja szkoła, ŭżo druhi hod jak jość poczta, dyk ciapier dobra pasyłać listy abo horoszy swajakom, szto służać u sałdatach, abo tak dzie żywuć adjechaŭszy i atrymliwać listy i hazety, katoryja nam prysyłajuć. Jość tut i felczar i apteczny mahazyn (żydoŭski), a ŭ prydatku da ŭsiaho hetaho jość manapolka, nieszta piać kali nia bolsz piŭnych i adzin restaran. U kaściele nichwat szmat jakich azdobaŭ, nawat aŭtaraŭ nima takich, jakija pawinny być u hetakim kaściele, bo nima na heta hroszy. Za toje manapolka daje wializarnyja dachody i piŭnyja majucca dobra nie zważajuczy, szto ksiandzy tutejszyja biez pirastanku wuczuć ludziej da ćwiarozaści. U szkole adna biada, szto tam nia wuczać dziaciej wiery, dyk heta błaha adbiwajecca na maralnaści wuczniaŭ.

A ciapier wiernimsia da piŭnych. Pa świecie, jak czuwać, ludzi paczali waruszycca, dy ŭsio zakrywać manapolki i piŭnyja, dy restarany. Dobryja ludzi i ŭ nas chacielib zrabić hetak samo, ale na wałasnym schodzie majuć hołas wybarnyja, dyk żydy — haspadary piŭnych zaklikajuć wybarnych i darma czastujuć, dy namaŭlajuć, kab ni zhadżalisia zakrywać piŭnych, bo

biaz ich miasteczka zrabiłasiab wielmi sumnaje. Woś dahetul i nie zrabili niczoha, choć majem nadzieju, szto daść Boh naszym wybarnym soram i lepszy rozum i jany nie zważajuczy na hetak „razumnyja“ wywady żydoŭ ab patrebie piŭnych ni ciapier, to paczakaŭszy, ale tyki zrobiać pryhawor zakryć manapolku i piŭnyja.

Padturhielczyk.

Zaścienak Asieniki Mickunskaj woł. Wilen. h. i paw. U sieradu prad Bożym Ciełam wypaŭ tut straszenny hrad, wialiczynioj z wałoski harech, katory zhłumiŭ żyta tak, szto dumajuć kasić jaho na poszar; jarynie tak sama paškodziŭ ale jana niwialiczkaja, dyk może jszcze adżywie.

U nikatorych miejseach hrad pralażaŭ praz try dni.

Praz niejki czas była-ŭsio susz, a paśla jak dali daždžy, dyk razliłasia raka Wilenka i pazaliwała na czysta sienażaci, dy pananosiła drewa, szto kupcy honiać pa Wilenca. Ciapier roznyja kupcoŭskija prykaszczyki i rabotniki chodziać, dy zbirajuć hena drewa, a prytym topczać sienażać. Naszyja padawali kupcoŭ u sud, ale z hetaho nijakaj karyści nima.

Daminik M.

Kaścielnyja wiedamaści.

Zmieny duchawienstwa.

Z woli J. E. ks. Administratara pamiż duchawienstwa Wilenskaj dyecezii stalisia takija pieramieny: ks. doktar Witold Kuźmicki na wikaraho ŭ Lidu, M. T. ks. J. Poniatoŭski da kaśc. św. Jakuba ŭ Wilni, ks. Antoni Radziuk da kaścioła św. Ducha ŭ Wilni, ks. Adam Baranoŭski da Jŭja, ks. Jazep Gaul na prob. da Jasienoŭki.

Kanonizacija światych.

28 krasawika hetaho hodu Papież Pius X naznaczyŭ kamisiju da sprawy Kanonizacji błahasłaŭlonaho Jana Maryi Vianney'a, prob. z Ars i da sprawy beatyfikacii (pryznańnia błahasłaŭlonym) słuhi Bożaho Jazepa Maryi a Panormo, szto pamior u 1886 hadu, majuczy 22 hady. Byŭ zakonnikam kapucynam.

Tut ni ad reczy budzie skazać kolki słoŭ ab tym, szto takoje Kanonizacja i jak jana robicca. Kanonizacijaj zawiecca sud, katory razważyŭszy ŭsie, jakija może dastać wiestki ab życci i cudach jakohokoleczy nabożnaho, pamiorszaho czaławieka pryznaje jaho światym. Robicca heta woś hetak bolej mieniej. Kali chtoś za żyćcia ŭsławicca wialikimi cnotami tak, szto ŭsie jaho znajuczyja liczuć światym, kali jon pry hetym wyprasić u Boha jakija cudoŭnyja łaski dla kahokoleczy, dyk kali i pamre hety czaławiek, znajducca takija pabożnyja asoby, szto buduć prasić jaho pryczyny ŭ Boha dziela ratunku ŭ jakoj swajej biadzie. I kali za pryczynaj taho niaboszczyka staniecca nia miensz troch cudaŭ takich, szto nijak nia można byłob wytłumaczyć inaksz, jak tolki pryznać, szto heta cudy, tady ŭżo miejscowy biskup može prasić Papieża ab wyznaczeńni kamisii dziela „beatyfikacii“ niaboszczyka. Kamisija wyznaczajecca z kardynałaŭ, z katorych ŭsie prysiahajuć, szto buduć razważać ŭsio sumlenna, adzin že prysiahaje, szto ŭsio budzie zbiwać, heta znacze szto kożnuju cnotu niaboszczyka budzie staracca wytłumaczyć, szto heta nie była cnota, kożny cud — szto heta nia cud. Kamisija hetaja zbiraje jak najpilniej usio, szto ŭdasca sabrać dobraje i błahoje ab niaboszszyku i wiestki ab cudach, jakija stalisia za jaho pryczynaj. Wiestki tyja pawinny być padany pad prysiahaj tych asob, szto henych cudaŭ daznali. Tady użo paczynajecca sud abo skažem akzamien na błahasłaŭlonaho. Kali kamisija nachodzić, szto życcio było papraŭdzie światoje i cudy praŭdziwyja i kardynał (a diabolo), szto prysiahaŭ usio zbiwać ni zdaleje dawiaści, szto cnoty niaboszczyka nia byli cnotami, a cudy nia byli cudami, tady kamisija pastanaŭlaje, szto hety niaboszczyk byŭ światy, i ŭsie swaje „akty“ pieradaje Papieżu, katory heta pierahladaje i tady zaćwierdżaje, dy (ex Catedra) abjaŭlaje, szto taki to niaboszczyk jość *Błahasłaŭlony.* Ale bywali wypadki, szto dziela malenkaj reczy i zdajecca niahresznaj, jak naprykład zażywańnie tabaki kanonizacija zatrymliwałasia. Znaczycca staćca *błahasłaŭlonym* u kaściele katalickim wielmi ciażka.

Kali paśla *beatyfikacii* zdarycca iznoŭ nia miensz, jak try praŭdziwyja cudy, paćwierdżanyja prysiahaj asob, szto ich daznali i katorych nia można wytłumaczyć nijakim naturalnym sposabam, tady biskup iznoŭ starajecca ab wyznaczeńni kamisii dziela *Kanonizacii.* Kamisija składajecca tak sama jak i dziela beatyfikacii i wiadziecca tak sama. Jana pierahladaje nanowa ŭsie akty beatyfikacii i ŭsio, szto mahło sabracca nowaho da hetaj sprawy i kali iznoŭ kardynał (a diabolo) ni zdaleje abwalić usich dawodaŭ świataści, tady kamisija pieradaakty Papieżu, katory zacwierdżaje i tady ŭżo ahłaszaje *światym.* Ale nichaj tolki adzin zakid proci świataści znajdziecca, tady kanonizacija pakidajecca.

Baczuczy, jak trudna być kanonizawanym, my pawinny tym macniej wieryć, szto kożny światy jość papraŭdzie światy i hetym pabudżacca da żyćcia ŭ cnotach za prykładam naszych światych Patronaŭ.

Szto czuwać?

Kupalle.

U paniedziełak 23-ho czerwienia „Biełaruski Muzykalna dramatyczny Krużok“ ustrajwaje hulniu „Kupalle“. Hości sabiarucca na bierah Wilji proci kaścioła św. Piotry a 9-aj hadz. wieczara i sieŭszy na prybranyja parachody i łodki pajeduć u Zakret, dzie adbuducca roznyja hulni, śpiewy, deklamacii i inszyja.

Bilety na hetu hulniu pradajucca u „Biełaruskaj kniharni“ (Zawalnaja 7). U kniharni Makoŭskaho (proci kaść. św. Jana), u pamieszczeńni „Krużka“ (Jurjaŭski praspekt 22), u bibliotecy „Znanie“ (Wilenskaja 33) a ŭ wieczar pierad hulnioj buduć pradawacca na bierahu Wilji pry pasadcy na parachody.

Wilnia. Idzie ŭ adstaŭku „papieczyciel“ (apiakun) Wilenskaho nawukowaho okruha Ostroumoŭ. Chto zajmie jaho miejsca dahetul niwiedama.

— Kapajuczy rawy dziela upuskańnia ŭ ziamlu trub, katorymi budzie razwiedziana wada pa mieści, na Wilenskaj wulicy nidaloka ad Zialonaho masta wykapali wializarny zub niejkaho niwiedamaho źwiaraci.

Zub hety maje paŭdziwiata ($8^1/_2$) funta wahi. Daŭżynia $5^1/_4$ wiarszkoŭ szyrynia 3 wiarszki, a hrubinia krychu bolsz jak 2 wiarszki. Lażaŭ jon u żwiry bliska na sażań hłybinioj.

Binlakoni. Wilen. hub. i paw. Użo kolki tydniaŭ, jak zawiali tut raz u tydzień tarhi. Zbirajecca na ich szmat ludziej i prywodziać ni mała skaciny na prodaż.

— 5 czerwienia sielanie zrabili pryhawar ab skasawańni ŭ Bieniakoniach manapolki, piŭnych i restaranaŭ, a pokul buduć zusim skasawanyja, kab zamykalisia szto niadzielu, kożnaje świata i szto sieradu, heta znaczyć u tarhowy dzień.

Wasiliszki Wil. hub. Lidzk. paw. Kolki dzion tamu, z niwiadomaj pryczyny zahareŭsia adzin dziaraŭlanny dom, ad katoraho ŭ adnu minutu razszyryŭsia pażar na ŭsio miasteczka. Ludzi niŭspadzieŭki zachoplanyja pażaram kidalisia ŭ adnych kaszulach praz wokny i nikatoryja ŭciekali ŭ pala. Kabiety chapali na ruki dziaciej i biehli ŭ les. Ratawać nia było jak i nia było kamu. Dyk usio miasteczka i paszło z dymam, a bolsz tysiaczy dusz, astalisia biez chat i biez niczoha. Nikatoryja snujuć pa paloch hałodnyja i nieadzietyja.

Minsk. U minszczynie aposznimi dniami bywali wialikija nawalnicy, szto parabili szmat szkody. U niekolkich miejscach ad piarunoŭ zrabilisia pażary, katoryja zhłumili sielanskija budynki.

Uzda Minsk. hub. Ihumen. paw. U hetym miasteczku zhareło 46 damoŭ i inszyja budynki. Pażar zrabiŭ szkody na 100 tysiacz rubl.

Ihumen Min. hub. Bolsz 30 wiosak Ihumenskaho pawietu zwiarnulisia da pawietowaj ziemskaj uprawy z prośbaj załażyć u henych siołach szkoły. Abicajuć sa swajho boku dać pa dzisiacinie ziamli na kożnuju szkołu, darma prywiaźci biarwieńnia na buduŭlu szkoł, i praz 10 hadoŭ dawać pa 50 rubloŭ padmohi.

Ziemstwo pokul szto pastanawiło załażyć szkoły tolki ŭ 20 siołach, a ŭ inszych budzie heta zroblano paźniej, bo ciapier nimasz stolki hroszaj.

Nieświż Min. hub. Użo dastali Carskaje pazwaleńnie na załażeńnie ŭ Nieswiży kazionnaj himnazii dla dziaŭczat.

Babrujsk. U niadzielu 8 czerwienia adbyłasia tut pieknaja pracesija z Pranajśw. Sakramentam pa wulicach, pry katorych byli ŭstrojany 4.ry aŭtary, dzie adpiejany byli Ewanelii. Na hetu ŭraczystaść ks. dziekan Pacewicz sprasiŭ ksiandzoŭ i z susiednich parachwij. U pracesii iszli i prostyja sielanie i pany i aficery—kataliki.

Dynaburh Wit. hub. 10-ho czerwienia zhareła tut wialikaja huta (dzie robiać szkło). — 8 czerwienia jak i pa inszych miejscach adbyłasia tut pracesija Bożaho cieła.

Izabelin Wit. hub. Dynab. paw. U piatnicu pośla Bożaho Cieła zhareŭ tut nidaŭna jaszcze zbudawany dzieraŭlany kaścioł. Zhareło ŭsio czysta nawat arnaty i inszyja kaścielnyja ŭbory.

Szkody kala 15 tysiacz. Parachwija heta biednaja dyk hetkaj stratai wielmi asiroczanaja, bo pastroić nowaho kaścioła nima za szto.

Białastok Hrodz. hub. Tawarystwo rabotnikoŭ-katalikaŭ chacieło ŭstroić u miastowym sadzie zabawu, kab mieć z hetaho dachod na karyść kasy tawarystwa, dyk hrodzienski hubernatar ni daŭ pazwaleńnia.

Breść Litoŭski Hrodz. hub. Tutaka palicija zabaraniła ustrajwać aŭtary dziela czytańnia Ewanelijaŭ pad czas pracesii Bożaho Cieła. Pamiż narodu ŭ pracesii szmat było palicii katoraja bytcam szukała tut czahokoleczy „kramolnaho“.

Wiestki z zahranicy.

Aŭstryja. U niadzielu 15 czerwienia ŭ mieści Sarajewo niejki himnazista wystraliŭ 2 razy z rewalweru ŭ naśledn. Austryi Arcykniazia Franciszka Ferdynanda i ŭ jaho żonku. Aboje na miejscy i skanali.

U asobie Arcykniazia Ferdynanda Aŭstryja straciła wielmi ważnaho palityka, ad katoraho szmat spadziewalisia dobraho.

Czyja ruka kirawała nialudzkim himnazistam heta recz wielmi cikaŭnaja, ale pokul szto niawiadomaja.

Albanija. U hetym małym i maładym kniaźstwie nijak nie supakojwajecca paŭstańnie i zmahańnie z im. Raz telehramy niasuć wiestki, szto pawiazło ŭradu, to iznoŭ, szto biaruć wierch paŭstancy i kali budzie kaniec hetamu praliwańniu krywi sam Boh chiba wiedaje. O Chryste! kaliż Twaja nawuka miłaści praniknie u sercy ludzkija, dy zahadaje im żyć u zhodzie i miłaści adzin da druhoha, kali ŭsie narody stanucca wuczniami Twaimi? I ci nastanie heta kali? O prydzi karaleŭstwo twajo, prydzi czym chutczej!

Francija. Francuski sejm asyhnawaŭ 800 miljonaŭ frankaŭ (bolsz 300 milj. rb.) na pawialiczeńnie wajennych sił Francii.

Anhlija. U hetym może najbolsz u świecie wuczonym hasudarstwie, jak niraz użo my spaminali zawiałasia banda i to nie małaja kabiet, szto choczuć dabicca sabie ŭsiudy roŭnych z mużczynami prawoŭ. Kab razumnaj reczy dabiwalisia razumna, dyk razumny anhlicki narod peŭna ich i wysłuchaŭby, dy zdawoliŭby, ale hetyja kabiety (sufrażystki) nia wiedać z jakoj pryczyny padpalwajuć kaścioły, wysadźwajuć u pawietre pałacy i roznyja hramadzianskija damy adnym słowam robiać tak, szto ażno wieryć nia choczecca, szto heta dziajecca u 20-ym stalećci i ŭ najbolsz kulturnym hasudarstwie Anhlii i ŭ jaje stalicy Londonie.

Świeża danosiać, szto ŭdałosia ŭ paru znajści bombu, padłożanuju sufrażystkami ŭ adnym wialikim kaściele. Tak sama ŭ paru praszkodzili im wysadzić u pawietre zbornik wady, praz szto wialikaja czaść Londonu astałasiab biez wady. U inszym miejscu sufrażystki chacieli wysadzić maszynu.

Dyk nima dziwa, szto bliska ŭsie stany anhlickaho hramadzianstwa na sufrażystak nimajuć łaski.

Ameryka. Jeduć naszy ludcy szukać lepszaho życcia ŭ Ameryсy, a tam nachodziać ciażkuju pracu i czasta śmierć biez pary.

Kolki dzion tamu u m. Hilarest zahareŭsia haz u padziamiellach, dzie pracawało bolsz 300 ludziej. Razdaŭsia straszenny tresk, kryk ludziej i ŭ adnu minutu zhinuło bolsz 200 czaławiekaŭ, bo tolki miensz 100 udałosia adkapać żywymi.

Meksyk maje ŭżo ażno 3 prazydentaŭ; heta Huerta — dawniejszy, Karanca — wierchawod paŭstancaŭ i Willa — druhi wierchawod paŭstancaŭ. Karanca i Willa stali użo zmahacca miż saboj, dyk stało lepsz Huercie, katory staŭ brać wierch nad praciŭnikami.

Pamiż Meksykam i Złuczanymi Stanami sprawa jaszcze ni wyjaśniłasia.

Nasza haspadarka.

Jaszcze ab paszy skaciny.

Praczytaŭszy ŭ № 16-ym „Biełarusa“ staćciu dziadzki L-ka „Jak i kali paświć skacinu?“ chaczu i ja ad siabie kinuć słoŭ kolki ab hetaj sprawi.

Praŭda, szto my ciapier z hadawańniem skaciny pastaŭlany ŭ wielmi ciażkija warunki. Zimu jak-niebudź prakaczajeszsia, a na leta choć pradawaj skacinu. U chlawie trymać nizdarowa: asłablajucca arhany dychańnia i praz heta lahczej dastajucca ŭ arhanizm, dy razwiwajucca tam roznyja zarazki. Asłablajecca pry tym i ŭsia muskulatura, ad czaho paśla korowy ciażka cielacca. A paświć nima dzie: pala pazasiewany, a sienażaci zabaroniany na pakos.

Dziadzka L-k radzić trymać skacinu ŭ zaharadkach i tolki na jakuju hadzinu—druhuju wyhaniać dzie „razruchacca“. Heta dobra, ale ciapier biada, szto i haradzić nima czym; żerdzi doraha kasztujuć. Dyk najlepi nawiazywać. A na czym nawiazywać? Woś dziela hetaho treba sumyśla nasiewać jak najbolsz kaniuszyny i inszych traŭ na paszu, jak wyka, cimafiejka... I jak tolki heta trawa padraście ŭżo, nakasić jaje nia mieńsz i nia bolsz jak dwa pudy, bo hetolki paszy treba na kożnuju sztuku skaciny na ŭwieś dzień. Pa hetym admierać skoszanuju pratalinu i razmierać jaje na try czastki i tady ŭżo nawiazać bydlo puściŭszy jamu adnu takuju treć niakoszanaj trawy, kala abiedu pierawiazać

na druhuju treć, a pad wieczar na treciuju.

Dla cielat miarkujem smaczniejszuju trawu, ale krychu mieńsz prypuszczajem, bo cielaci hodzi i paŭtara puda trawy zjeści. Hetak robiaczy budziem mieć tuju wyhodu, szto skacina nie zharcuje tej paszy, jak heta bywaje tady, kali my puszczajem jaje tabunom, dy jana papichajuczy adna druhuju bolsz zbiwaje paszu, czym jaje zjadaje. Praz jakija dwa tydni trawa taja iznoŭ adraście, dyk tady iznoŭ można wiarnucca na toje samaje miejsca nawiazwać. Hnoj, szto astajecca pośla bydlaci treba hrablami raskidać pa poli.

Wiaroŭku zawiazywać nie za szyju i nie za rohi nawat, ale treba zrabić takuju abroć.

Sielanam, szto majuć pa 2—3 karowy hetak paświć skacinu nie ciażka, kali nawat dwary nikatoryja, jak naprykład dwor Mejszagoła Wil. hub. i paw., dzie jość kala 100 sztuk bydła i ŭsie pasucca nawiazanyja.

Karowy robiacca łaskawyja i lohka dajucca brać na wiaroŭku, lahczej, jak koni, tolki spuskajuczy nikoli nia treba ich bić, bo kali czaławiek da skaciny nia budzie łaskawym, tym bolej skacina budzie takoha bajacca i budzie nidawacca zławić, ale budź da jaje zaŭsiod jak najlepsz, dyk skacina tak prywyknie, szto sama budzie padchodzić da ruk, kali prydziesz da chlawa z wiarokaj.

Praktykant pa hadoŭli bydła

I. Szpet.

Usiaczyna.

Szklany kubak 200 tysiacz kron.

U mieści Edynburhu kapajuczy rawy na fundamenty rabotnik naszoŭ staraświecki szklany kubak i pradaŭ jaho haspadaru spirtnaj fabryki Gustawu Zettelu. Kubak heny z 2-ha abo 3-aho wieku, naczyć maje kula 1700 hadoŭ i maje na sabie wielmi pieknyja azdoby. Adzin Londonski muzej dawaŭ Zettelu za heny kubak 200 tysiacz kron (kala 100 tys. rubloŭ) ale Zettel nie addaŭ, bo liczyŭ. szto hetaho pomała. Miejscowy-żEdynburski muzej chocze sudom zabrać heny kubak sabie i padaŭ Zettela ŭ sud.

Szto takoje Imsza świataja?

Adzin sałdat nijak nie razumieŭ, szto takoje Imsza, dyk kapelan hetak jamu tłumaczyŭ.

— Ci umiejesz pisać?

— Nie!

— A ci majesz radniu, da katoraj chacieŭby niraz pabiehczy, kab z jej pahutarć ab usimy czym?

— Maju, atkazaŭ sałdat.

— A jakże robisz, kab rodnyja wiedali ab tabie, a ty ab ich, szto treba?

— Praszu tawarysza napisać im list.

— Dyk woś ciapier ja tabie wytłumaczu. Boh u niebie, heta nasz najlepszy Ajciec, my na ziemli heta sałdaty; nikatoryja z nas nia umiejuć sami pisać listoŭ, heta świeckija ludzi, a inszyja umiejuć, heta duchawienstwo. List dla henaho Ajca heta Imsza św., poczta praz katoruju pasyłajucca listy — heta aŭtar; Atrament, katorym piszucca listy da nieba heta Najświaciejszaja Kroŭ Pana Jezusa, katoraja achwiarowujecca ŭ Imszy światoj Bohu.

Zahadki.

45) Kuryca stareje, a kipci hastrejuć.

46) Jak na jaho nie hlanu, ŭsio siabie baczu.

Razhadki buduć u № 26.

Razhadki da № 24.

43) Żorny. 44) Wuszaki, dźwiery i toj, chto ich adczyniaje.

Prykazki.

Ci daj sabaku wiejanaho chleba, ci nia wiejanaho, to sabaka—sabakaj.

Dziurawaho miaszka nikoli nie napoŭnisz.

Razam aŭdawiejuć.

— Ci ty czuła, Hanula, szto Januk i żonka jaho aboje ciażka zachwareli?

— A-a a-a.,. Woś budzie dziwa, kali aboje razam aŭdawiejuć.

Dzie żywie.

— Dzie-ż ty żywiesz?

— A tam proci teatru.

— Proci jakoha teatru?

— A proci taho, szto kala majej kwatery.

Prypaminajem, szto para adnawić predpłatu na

„Biełarus“

na 2-oje paŭhoda i prosim adsyłać doŭh tych, chto dastaje hazetu na pawier.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.